

Państwo Zulusów w XIX wieku

3 marca 2021

Zulusi przez kilkadziesiąt lat byli lokalnym hegemonem i dziś są przedmiotem dumy wśród czarnych mieszkańców Południowej Afryki. Jak wyglądało ich państwo i zmagania z białymi osadnikami w XIX wieku?



Na zniesieniu apartheidu w Republice Południowej Afryki (RPA) skorzystali przede wszystkim dawni rewolucjoniści, towarzysze Nelsona Mandeli. Biali stracili władzę polityczną, ale zachowali własność i pozycję społeczną. Sytuacja czarnej większości praktycznie się nie zmieniła. Wrogość pomiędzy rasami nie wygasła i była brytyjska kolonia raczej szybko nie stanie się krajem „Ludu Tęczy”. Być może w 1837 roku, w przededniu pojawienia się w Zululandzie i Natalu uczestników ruchu migracyjnego nazwanego Wielkim Trekkiem i rozpoczęcia wojny Burów z Zulusami (1838-1840), istniała ostatnia szansa, aby ukształtować pokojowe stosunki pomiędzy społecznościami zamieszkującymi południowe rubieże kontynentu afrykańskiego.

Zulusi byli lokalnym mocarstwem, wcale nie byli skazani na porażkę i to właśnie oni byli stroną prezentującą wyższy stopień rozwoju społecznego. Celem Burów było uzyskanie zgody na założenie domostw na terenach sąsiadujących z państwem

zuluskim. Afrykanie od początku byli wobec przybyłych nieufni. Bronili swojego stanu posiadania i jako, że nie mieli zwyczaju prowadzenia dłuższych kampanii zbrojnych, zdecydowali się na atak wyprzedzający i wykorzystanie przewagi liczebnej. Najpierw w lutym 1838 roku zamordowano burskiego polityka i wojskowego Pietera Retiefa oraz jego towarzyszy, następnie uderzono na obozowiska trekkerów.

Europejczycy zwyciężyli dopiero po wybuchu wewnętrznych walk w państwie zuluskim, które – mimo utraty dominującej pozycji w tej części Południowej Afryki – przez kolejne dekady wciąż było ważnym elementem kształtującego się porządku. Dopiero porażka w wojnie z Brytyjczykami w 1879 roku i upadek powstania Bhambatha w 1906 roku sprawiły, że tradycyjne afrykańskie społeczeństwa musiały podporządkować się władzy kolonialnej.

Zulusi: budowa i organizacja państwa

Współcześnie w Afryce mieszka około czternastu milionów Zulusów, w tym ponad dwanaście milionów w RPA. Tradycyjną ojczyzną ludu jest położona na wschodnim wybrzeżu kraju, granicząca z Mozambikiem i Eswatini (Suazi), prowincja KwaZulu-Natal. Do drugiej połowy XVIII wieku region ten znajdował się na marginesie procesów konsolidacyjnych zachodzących w tej części kontynentu. Zulusi żyli w niewielkich osadach, wodzostwa liczyły od kilkuset do kilku tysięcy ludzi. Podstawą systemu społeczno-ekonomicznego była w owym czasie uprawa ziemi oraz półkoczownicza hodowla bydła, która sprzyjała rozdrabnianiu się społeczności.

Konsolidacje wodzostw w grupie ludów Nguni (do których należą Zulusi) nastąpiły na skutek różnorodnych czynników. Michał Leśniewski pisze, że „na przełomie lat 80. i 90. XVIII wieku przekroczony został pewien punkt krytyczny przemian społecznych, co zaowocowało znacznie szybszym tempem przemian

politycznych, wspomaganych przez dynamiczny rozwój handlu". Badacz podkreśla, że państwo osławionego Czaki (Shaki) wcale nie było pierwsze. To nie Zulusi wprowadzili nowy model organizacji państwa, nowe rodzaje uzbrojenia i nowe metody walki. Ich „fenomen” tkwi w długim trwaniu tradycji państwowych. Dzieje innych wódzostw nie są tak dobrze znane i pozostają w cieniu imperium, które przez kilkadziesiąt lat przeciwstawiało się ekspansji białych. Zresztą, jak wskazuje Leśniewski, wzajemne relacje Burów, Brytyjczyków i miejscowych plemion były znacznie bardziej złożone, niż przedstawia się to obecnie. Najlepszym przykładem jest właśnie historia państwa Zulusów, które wielokrotnie współpracowało z białymi osadnikami i przez lata było skonfliktowane z większością sąsiednich ludów afrykańskich. Sytuacja uległa zmianie w XX wieku, kiedy dzieje wódzostwa nabrały innego wymiaru i zostały częściowo zmitologizowane na potrzeby tworzonej narracji historycznej.

Na początku XIX stulecia doszło do pogorszenia się sytuacji klimatycznej. Zmniejszyła się wielkość opadów, region położony między Górami Smoczymi a Oceanem Indyjskim został dotknięty klęskami suszy i głodu. W efekcie kurczenia się zasobów doszło do zaostrzenia konfliktów pomiędzy plemionami i w konsekwencji ich konsolidacji w ramach systemu „amabutho”. Zulusi należeli w tym czasie do mniejszych wódzostw. Ich transformacja rozpoczęła się prawdopodobnie za panowania Senzangakhony, ojca Czaki. Liczba poddanych zuluskiego wodza nie przekraczała wówczas czterech tysięcy.

Zulusi: wódz Czaka

Urodzony w 1786 lub 1787 roku Czaka był dzieckiem z młodszej żony i nie był też pierwszym synem władcy. Został oddany na wychowanie do rodziny matki i wreszcie przed 1805 rokiem trafił na służbę do AmaMthethwa, najpotężniejszego wódzostwa w regionie. W krótkim czasie stał się jednym z najbardziej zaufanych ludzi i wojowników wodza. W 1814 lub 1816 roku, przy

pomocy swojego patrona, objął władzę nad Zulusami. Szybko powiększył zarówno obszar, jak i liczebność swojego wodzostwa, zerwał również z układem wasalnym i uzyskał suwerenność. W wyniku szeregu krótkich kampanii prowadzonych w kilku kierunkach, do 1826 roku Zulusi stali się najważniejszą siłą w Zululandzie i Natalu. Ich główna siedziba została ulokowana siedemdziesiąt kilometrów od Port Natal (dzisiejszy Durban). Twórca potęgi państwa zuluskiego był okrutnym człowiekiem, charyzmatycznym władcą i utalentowanym wodzem. Nazywano go nawet „czarnym Napoleonem”. Ostatnią ekspedycję jednak przegrał, co obok bezmyślnego terroru, jaki rozpętał wśród swoich pobratymców po śmierci ukochanej matki, stało się przyczyną upadku Czaki. W 1828 roku został obalony i zabity przez swoich przyrodnych braci, Dingane i Mhlanganę. Według jednej z opowieści, umierając miał wypowiedzieć prorocze słowa: „Gdy odejdę, biali zawładną tym krajem”.

W momencie objęcia rządów przez Dingane państwo zuluskie stanowiło konglomerat wodzostw, które zachowywały dziedzicznych władców i tradycje. Funkcjonujący system, zbliżony do ustroju feudalnego rodem z europejskiego średniowiecza, dostarczał wodzom zmobilizowanej siły zbrojnej na potrzeby ekspansji i tłumienia buntów. Chcąc ustabilizować swoją władzę nowy „król” obiecał ograniczenie kampanii zbrojnych i złagodzenie polityki wobec poddanych. Ostatecznie jednak stosunkowo szybko, po pojawieniu się pierwszych prób usamodzielnienia się, wrócił do stosowanej przez brata polityki silnej ręki. Centrum państwa zostało przeniesione do doliny eMakosini, która pozwalała na znaczną koncentrację ludności, co było istotnym czynnikiem konsolidacyjnym.

Zulusi: wzrost znaczenia państwa

Na początku lat trzydziestych XIX wieku nastąpiło wzmocnienie władzy centralnej i ugruntowanie państwa. Ustanowiono nową stolicę, w ceremoniale bardziej zaznaczano wyniesienie wodza ponad poddanych. Równocześnie tworzone nową elitę i osłabiano

władze podporządkowanych plemion. Nie rezygnowano też z dalszych podbojów. Młodszy brat skierował ekspansję na północ i zwiększył powierzchnię państwa stworzonego przez Czakę. Jednym z najważniejszych elementów zuluskiej polityki była grabież i dystrybuowanie wśród poddanych bydła. Dingane skonfliktował się m.in. z potężnym wodzostwem AmaSwazi, ludem dominującym w dzisiejszym Eswatini (Suazi) oraz portugalskimi kolonistami z terytorium dzisiejszego Mozambiku. W tym czasie utrzymywał natomiast stosunkowo dobre stosunki z brytyjskimi osadnikami z położonego zaledwie kilkanaście kilometrów od południowych granic „królestwa” Port Natal. W 1836 roku siedemdziesięcioosobowy oddział strzelców z dzisiejszego Durbanu wsparł nawet siły zuluskie w walkach z ludnością AmaSwazi (trzydziestu białych i czterdziestu Afrykanów). Wyprawa ta nie zmieniła status quo, ale w trakcie jej trwania zdobyto kilkanaście tysięcy sztuk bydła.

Przez długi okres czasu błędnie przypisywano Zulusom wprowadzenie systemu organizacji społecznej nazywanego „amabutho”. Najnowsze ustalenia badaczy wskazują, że ta forma sprawowania władzy pojawiła się wśród ludności Nguni już wcześniej i została zaadaptowana w wyniku pojawienia się w tej części Afryki emigrantów z lepiej zorganizowanych wyżyn Zimbabwe. Czynnikiem inicjującym zmiany była konieczność bardziej efektywnej mobilizacji poddanych w celu obsługi wymiany handlowej i prowadzenia wojen. Zwiększono władzę wodzów i osłabiano więzi rodowe. Zrezygnowano z obyczaju obrzezania, opóźniono wiek inicjacji i tym samym wydłużono bezpośrednią władzę „króla” nad młodzieńcami. Kobiety zajmowały się uprawą ziemi, młodszy chłopcy uprawą bydła, starsi stawali się efektywną siłą zbrojną. Wodzowie uzyskali kontrolę nad podziałem pracy, momentem przejścia w wiek dorosły oraz wysokością wykupu będącego warunkiem zawarcia małżeństwa, które było zawierane stosunkowo późno – w wieku co najmniej trzydziestu lat i było rodzajem nagrody dla wyróżniających się wojowników. Władca mógł w tym systemie samodzielnie kreować nowe elity, niezależnie od pierwotnego

statusu poddanych. W wydaniu Czaki i Dingane organizacja „amabutho” była silnie zmilitaryzowana i napędzana przez politykę podboju. Nie była to jednak stała armia, ale forma pospolitego ruszenia mężczyzn od szesnastego do trzydziestego roku życia.

Zuluski system wychowania dzieci od najmłodszych lat przygotowywał je do służby wojskowej, stąd nie może dziwić, że mieszkańcy Zululandu byli zdyscyplinowanymi i dzielnymi wojownikami. Szacuje się, że w przededniu wojny z trekkerami siły Dingane liczyły nie mniej niż dwadzieścia tysięcy wojowników. Natomiast cała populacja Zulusów mogła wynosić nawet dwieście tysięcy osób. Wojska były wyposażone w charakterystyczne owalne tarcze wykonane z krowiej skóry, krótkie włócznie, oszczepy i maczugi. Broń palna była znana, ale nie została zaadaptowana. Taktyka opierała się na ofensywności, agresywności, zaskoczeniu oraz dążeniu do bezpośredniego starcia z przeciwnikiem. Najczęściej wykorzystywano luźny szyk w ustawieniu „rogów byka”. Na skrzydłach (rogach) atakowali młodszy i szybszy wojownicy. W działaniach zbrojnych powszechnie wykorzystywano sieć szpiegów i informatorów. Zulusi nie mieli natomiast doświadczenia w dłuższych kampaniach oraz wielkich bitwach, których unikali. Skupiali się bowiem na błyskawicznych rajdach: rabunku bydła i niszczeniu wrogich wiosek.

Zulusi: zmagania z europejskimi osadnikami i upadek państwa

Kiedy konfrontacja afrykańskiego hegemonu z brytyjskimi osadnikami z Port Natal wydawała się nieunikniona, rozpoczął się Wielki Trek i wybuchła wojna bursko-zuluska. Jednym z jej najważniejszych epizodów była bitwa nad Blood River. 16 grudnia 1838 roku pięciuset uzbrojonych w broń palną trekkerów stanęło naprzeciw dwunastotysięcznej tradycyjnej armii. Zginęło ponad dwa tysiące czarnych wojowników, podczas gdy

wśród Burów było zaledwie trzech rannych. Mimo że starcie nie rozstrzygnęło wojny, było kluczowe dla budowy tożsamości afrykanerskiej i do dziś wykorzystywane jest jako symbol dla białych nacjonalistów. Podczas obchodów sto pięćdziesiątej rocznicy bitwy, jeszcze w warunkach apartheidu, padły m.in. następujące słowa: „Z nikim nie będziemy dzielić się władzą. [...] Nasze ciała i broń będą gotowe do walki, tak jak nad Blood River” [Adam Hochschild, Lustr o północy. Śladami Wielkiego Treku].

Dowodzeni przez Andriesa Pretoriusa Burowie nie byli jednak w stanie zadać decydującego ciosu. Przewaga technologiczna niwelowała wprawdzie przewagę liczebną, ale to nie ona zadecydowała o zwycięstwie. Jak przekonuje Michał Leśniewski „należy raczej mówić o porażce czy nawet klęsce Zulusów, niż zwycięstwie Burów. Voortrekkerzy wykorzystali ostry kryzys wewnętrzny i konflikt wśród Zulusów dla osiągnięcia ostatecznego sukcesu. Tak naprawdę Dingane poniósł porażkę w wojnie domowej, a nie w konflikcie z Burami”. Dwuletnia wojna zakończyła się w lutym 1840 roku. Zginęło w niej co najmniej czterystu pięćdziesięciu trekkerów i ponad sześć tysięcy Zulusów. W wyniku konfliktu utworzono pierwsze niepodległe państwo Burów w Południowej Afryce – Republikę Natalii. Nie był to jednak koniec państwa zuluskiego, które – pomimo utraty znacznej części terytorium i wzrostu znaczenia wodzostwa AmaSwazi – po krótkiej przerwie wróciło do polityki ekspansji.

Już w 1843 roku, za zgodą Brytyjczyków, Zulusi ponownie objęli we władanie ziemie utracone trzy lata wcześniej. Wódz M’Pande wycofał się z poparcia dla Burów, uniezależnił się od poddanych królowej Wiktorii i skierował swoje siły w stronę AmaSwazi. W latach pięćdziesiątych XIX wieku państwo zuluskie osiągnęło największy zasięg w dziejach. Układ sił zmieniał się i wkrótce spadkobiercy Czaki zostali niejako otoczeni przez silniejsze państwa. W południowym Mozambiku ukształtowało się imperium Gaza. Rozwijały się burskie republiki, ale największym zagrożeniem okazali się koloniści brytyjscy,

którzy umocnili się w Natalu i zaczęli prowadzić bardziej aktywną politykę wobec M'Pande. Dodatkowymi problemami były stale powracające konflikty wewnętrzne i wrogość okazywana przez większość czarnych mieszkańców regionu.

Zulusi: nowy układ sił

W tym czasie Natal przeżywał boom gospodarczy. Głównymi towarami eksportowymi były trzcina cukrowa, kawa, bawełna oraz tytoń. W 1867 roku liczba osadniczej ludności brytyjskiej wzrosła do blisko dwudziestu tysięcy. Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych nowy władca Zulusów zabiegał o sojusz z Brytyjczykami przeciwko Burom. Tymczasem w Londynie konserwatywny rząd Benjamina Disraeliego opowiedział się za bardziej aktywną polityką imperialną i utworzeniem w Południowej Afryce konfederacji kolonii, które miały kontrolować dotychczas niezależne społeczności autochtonów.

11 stycznia 1879 roku rozpoczęła się wojna brytyjsko-zuluska. Starcie okazało się dla osadników znacznie trudniejsze, niż pierwotnie zakładano. Konflikt trwał prawie osiem miesięcy. Kiedy dochodziło do większych starć proporcje zabitych kształtowały się podobnie jak w bitwie nad Blood River. W lipcu i sierpniu większość wodzów zuluskich poddała się. Zlikwidowano monarchię i podzielono, formalnie wciąż niezależne, państwo na trzynaście wódzostw, które miały podlegać brytyjskiemu arbitrażowi. Zniesiono system „amabutho” i ograniczenia dotyczące zawierania małżeństw. Wodza Cetshwayo wywieziono do Kapsztadu. Wprowadzone rozwiązania okazały się jednak nietrwałe. Dwa lata później doszło do wojny domowej. W walki wmieszali się Burowie, co pogłębiło chaos i przyczyniło się do decyzji o likwidacji państwa zuluskiego i utworzeniu w 1887 roku brytyjskiej kolonii Zululandu.

W 1888 i 1906 roku wybuchały zuluskie bunty przeciwko kolonialnej władzy. Ich znaczenie symboliczne było dużo większe niż faktyczny zasięg. Natomiast podczas wojny burskiej

(1899-1902) Zulusi walczyli po stronie Brytyjczyków. Konflikt nie przyniósł im praktycznie żadnych korzyści. Na początku XX wieku historia państwa zuluskiego nabrała nowego wymiaru i wkrótce stała się ważnym punktem odniesienia dla wszystkich czarnych mieszkańców dzisiejszego RPA. Rozpoczął się proces tworzenia nowej afrykańskiej tożsamości kształtowanej w opozycji do historii pisanej przez europejskich osadników – Burów (Afrykanerów) i Brytyjczyków.

Autorstwo: Piotr Bejrowski

Zdjęcie: [Ron Porter](#) (CC0)

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](#)

Bibliografia

1. Fiszka-Borzyszkowski Piotr, Wojna zuluska 1879, Bellona, Warszawa 2010.
2. Hochschild Adam, Lustro o północy. Śladami Wielkiego Treku, Czarne, Wołowiec 2016.
3. Leśniewski Michał, Afrykanie, Burowie, Brytyjczycy. Studium wzajemnych relacji 1795-1854, BEL Studio, Warszawa 2008.
4. Leśniewski Michał, Wojna Burów z Zulusami 1837-1840. Epizod z dziejów Zululandu i Natału w XIX wieku, PIW, Warszawa 2020.